

SŁOWO

Wilno, Wtorek 19-go lutego 1924 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEN Wiersz milimetro
wy jecnoszpaltowy na str. 2-iej i 3-iej
300000 mk., za tekstem 100000 marek
Najmniejsze ogłoszenie 100000 m.
Każda nowa podwyżka taryfy obo-
wiązuje wszystkie ogłoszenia od dnia
zmiany cen bez uprzedniego zawi-
domienia.
W nr. świątecznych o 25 proc. drożej

RENUMERATA miesięczna z dostar-
żaniem do domu oraz z przesyłką
pocztową mk. 5000000 zagranicą
10000000. Konto czekowe w Pocztovej
Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.
Cena pojedynczego N-ru 250000 mr.

OBWIESZCZENIE.

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej wypuszcza

serję I. 10% pożyczki kolejowej.
w obligacjach po 10, 25, 50 i 100 franków złotych nominalnie.

10% pożyczka kolejowa będzie sprzedawana za marki polskie według kursu dziennego franka złotego, ustanawianego dla podatków po cenie emisyjnej, wynoszącej 90% sumy nominalnej.

Wypłata procentów i spłata kapitału oparta jest na kursie dziennym franka złotego w chwili dokonania zapłaty, a więc lokata w tej pożyczce jest niezależna od możliwych wahań waluty polskiej.

Przy nabywaniu pożyczki kolejowej przyjmowane będą do wysokości 50% nabywanej sumy obligacje 8% państwowej pożyczki złotej, co umożliwi zainteresowanym podniesienie sobie procentu od posiadanych obligacji 10% pożyczki kolejowej jest wypuszczona na 10%, a uwzględniając niższy kurs emisyjny oraz zwolnienie jej kuponów od podatku, faktycznie przynosić będzie 12% rocznie. Oprocentowanie w żadnym razie nie może ulec obniżeniu przez pięć lat, t. j. do dnia 1 lutego 1929 r., choćby warunki rynku w tym czasie się zmieniły; gdyby po 5 latach odsetki zostały obniżone, to obniżenie to może nastąpić tylko do normy, 1% wyższej niż stopa dyskontowa, która będzie wówczas stosowana przez Bank Polski, i przytem każdy, kto nie zechce zamienić swej obligacji na nową o niższym procencie, będzie mógł odebrać gotówką całkowitą sumę nominalną posiadanej przez się pożyczki.

Serja I. 10% pożyczki kolejowej jest zabezpieczona całym majątkiem i dochodami wszystkich kolei państwowych i zapisana na hipotece kolei żelaznych.

Umorzenie 10% pożyczki kolejowej nastąpi w ciągu 10 lat przez wylosowanie co półrocze odpowiedniej części pożyczki.

Obligacje serji I pożyczki kolejowej posiadają szereg przywilejów, a więc:

- 1) kupony są wolne od podatku od kapitałów i rent,
- 2) obligacjom przyznano prawo bezpieczeństwa publicznego,
- 3) Obligacje pożyczki kolejowej mogą być składane jako kaucje i wadja,
- 4) wywóz obligacji serji I 10% pożyczki kolejowej oraz kuponów jest wolny i nie wymaga żadnych pozwoleń.
- 5) pożyczkę można wpłacać w 50% obligacjami 8% państwowej pożyczki złotej z r. 1922.

Miejscami sprzedaży 10 procentowej pożyczki kolejowej są wszystkie oddziały Polskiej Krajowej Kasy pożyczkowej, Pocztowa Kasa oszczędności, i wszystkie jej oddziały, wszystkie kasy skarbowe, kasy główne wszystkich Dyrekcji Kolei Państwowych, jak również banki prywatne i ich oddziały.

Niniejszym zawiadamiamy o
tragicznej śmierci w dniu 17-II-1924 r.
w 12 godzin po ślubie pana Wacława
Biernat-Biernackiego Artysty malarza
Niepocieszona żona Rozalja
Teściowie, Salema i Izjder Bławatek

I-szy Oddział Miejski
Wileńskiego Banku Rolniczo Przemysłowego
UL. WIELKA 73, (Róg Hetmańskiej) — — — — — Telefony 163 i 330

BANK DEWIZOWY

przyjmuje zapisy i wpłaty na akcje

Polskiego Banku

Sprzedaje Bony Podatkowe

Przyjmuje na R-ki bieżące i pożyczka

Rosyjskie ruble w złocie

Oraz przyjmuje na wkłady i wypożycza marki polskie
podług kursu złotego franka szwajcarskiego

Prócz tego bank załatwia wszystkie czynności wchodzące w
zakres bankowości

Godziny urzędowe od 9-2 i od 4-7.

WILEŃSKIE TOW. WIOŚLARSKIE

w sobotę 23 lutego 1924 r.
w salonach „APOLLO” Dąbrowskiego 5
URZĄDZA

Bal maskowy z nagrodami

- | | | |
|----------------------|-------------------------|-----------------------|
| 1) Za damski kostjum | 2) Za największą łysinę | Początek o godz. 10 w |
| 3) Za męski kostjum | 4) Za zgrabną nóżkę | |

Krajowe Towarzystwo Meljoracyjne Spółka Akcyjna

Osuszanie, drenowanie, nawadnianie, użytkowanie torfowisk, stawy rybne. Budowie, wyzyskanie sił wodnych, oczyszczanie wód. Budowa dróg. Budownictwo wiejskie, wykonywanie projektów i budowli wiejskich (dwory, stajnie, obory etc.). Pomiar dla celów regulacji serwitutów, parcelacji, komasacji, klasyfikacji podatkowej, potrzeb gospodarczych, hipotek itd. Dostawa drenów i in. artykułów techniczn.

WARSZAWA, ul. Kopernika Nr. 30

Przedstawiciel w Wilnie: Inżynier Józef Zawadzki
Jagiellońska 8, m. 15, tel. 280.

CZEKOIADA
KARMELKI
E. Wedel
F.ucher



Bracia Jabłkowsy

Warszawa

Wilno

TEATR POLSKI (Lutnia)

Dziś i jutro

„Cyd” tragedia w 3 akt.
CORNEILLE'A

z udziałem

Ireny SOLSKIEJ

Początek o godz. 8 wiecz.

We czwartek premjera

Nauczycielka Nicodemiego

Ceny miejsc niższe.

TEATR POLSKI (na Pohulance)

Dziś i jutro

„Taniec szczęścia” operetka
Gilberta.

w 3-ach aktach.

Początek o g. 8 wiecz.

W piątek premjera

Opowieści Hoffmana

Offenbacha.

Ceny miejsc niższe.

Spółdzielnia Rolna
Kresowego Związku Ziemian
w WILNIE
Ostrobramska 19 telefon 1-47

kupuje

OWIES

wprost od producentów do dostawy natychmiastowej lub w późniejszych terminach. Udziela zaliczek. Uprasza się o oferty loco stacja załadowania.

Szopka Akademicka

tak zwane

Betlejki Wileńskie

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA
CODZIENNIE

w lokalu Ogniska Akademickiego
(Wielka 24)

pocz. o godz. 8 m. 15.

!!!Jedynie pewne gwarantowane nasiona wydadzą obfity plon!!!

a nabyć je można w

Polskiej Spółce Handlowo-Przemysł.

„PLON”

w WILNIE, ul. Portowa Nr. 6c.

DEPESZE: „PLON-WILNO” Telef. Nr. 799.

REPREZENTACJA:

Spółki Akcyjnej Połączonych Krajowych Hodowli
Nasion selekcyjnych „GRANUM” Detal—Hurt

Cenniki oferty na żądanie gratis i franko. Wielki
wybór nasion, zbóż, koniaryn, traw, warzyw itd.
gwarantowanej dobroci, kwalifikowanych przez

STACJE OCENY NASION

Ordynacja wyborcza do samorządu.

Rząd Grabskiego złożył do Sejmu projekt ustawy samorządowej. Projekt ten znany ogólnikowo, prasa warszawska zainteresowała się bliżej jedynie ordynacją wyborczą do ciał samorządowych.

Czynne prawo wyborcze do samorządu według projektu rządowego jest powszechne, ale pluralne. Głosy dodatkowe posiadają obywatele, którzy:

a) żyją w prawnie zawartym związku małżeńskim lub w stanie wdowim, a posiadają czworo albo więcej dzieci własnych lub przysposobionych.

b) zajmują w państwowej lub samorządowej administracji stanowisko z wyboru lub nominacji.

c) brali udział w kampanii wojennej w polskiej armii regularnej lub w formacjach ochotniczych, albo zostali zaliczeni do weteranów polskich, względnie utracili w polskich formacjach wojskowych małżonka lub dziecko.

d) władają językiem polskim w słowie i piśmie.

Warunki wymienione w każdym z powyższych punktów, uzasadniają prawo do jednego głosu dodatkowego z tym ograniczeniem, że wyborca mimo posiadania większej ilości warunków ma prawo do oddania razem z głosem zasadniczym najwyżej czterech głosów.

Projekt powyższy opracowany był przez rząd poprzedni p. Witosa. Gazety ósemkowe donoszą, iż rząd p. Grabskiego wykreślił głos dodatkowy za wykształcenie wyższe, które przewidywał pierwotnie projekt. Jeśli tak jest istotnie, to powiedziec należy, że rząd p. Grabskiego popsuł projekt pierwotny.

Jednakże pomysł zastosowania do wyborów samorządu zasady głosowania powszechnego z uwzględnieniem pluralności nie wydaje się nam być szczęśliwy. Samorząd, z natury rzeczy, ma przede wszystkim zadania gospodarcze do spełnienia. Związana z gospodarką miast, należy się zapatrywać jako na kompleks interesów poszczególnych grup gospodarczych, żyjących i produkujących w mieście. Specjalnie więc do samorządów miejskich, uważalibyśmy za stosowne zastosować kurjalny system wyborów.

W kurjalności, przy wyborach rady miejskiej, nie widzimy nic reakcyjnego. Nie przemawiamy bynajmniej za głosowaniem jednej tylko klasy ludzi, ale za reprezentacją wszystkich zawodów, z uwzględnieniem ich społecznego i gospodarczego znaczenia. Gospodarka miejska zyskałaby niewątpliwie na sprężystości, gdyby klasa robotnicza była w niej zastąpiona, nie przez męherów partyjnych, ale przez reprezentację poszczególnych zawodów. To samo da się powiedzieć o przemyśle, handlu, zawodach wyzwolonych, rzemiosłach i innych grupach, wchodzących w skład społeczności miejskiej. Natomiast nadawanie głosu w wyborach instytucji *par excellence* gospodarczej, jak Rada miejska, analfabetom, przelotnym obywatelom, włóczącym się pod mostem, lub prostytutkom nie wydaje się nam być uzasad-

nione. Projekt rządowy głosi te udziela, skoro nie porzuci zasady powszechności.

Co do wyższych jednostek samorządowych, jak np. samorządy wojewódzkie, to ordynację wyborczą uzależnić należy od zadań, które ciała wybierane spełniać mają. Jednakże kategorią wymogiem specjalnie polskich warunków, jest niejednorodność samorządowych ordynacji wyborczych. Śląsk ma u nas zupełnie inny poziom kulturalny, niż powiat Wołczyński, Galicja Wschodnia zupełnie inne warunki narodowościowe, niż Mazowsze, i t. d. Obmyślenie doskonalszej formy samorządu gospodarczego dla wszystkich tych dzielnic jest poszukiwaniem kamienia filozoficznego. Występowanie z unifikacyjnym projektem samorządowym jest budowaniem łoża Prokrusta.

Gdybym był posłem, głosowałbym za odrzuceniem projektu samorządowego odrazu, w pierwszym czytaniu, a to dlatego, że projekt samorządu *jednakowy* dla wszystkich dzielnic nie może mieć żadnego uzasadnienia w realnym życiu polskiem i w *każdej* dzielnicy z *różnych* powodów, będzie się zwracał przeciw państwowotwórczej pracy polskiej.

Pluralność wyborcza projektu rządowego opiera się na czterech zasadach. Zdaniem naszym, projekt rządowy stoi w sprzeczności z samym sobą. Chce z samorządu uczynić gospodarczą jedynie instytucję, a w ordynacji wyborczej nie uwzględniła momentów gospodarczych.

Jedynie głos dodatkowy dla ojców i matek licznych rodzin posiada gospodarcze uzasadnienie. Ojciec licznej rodziny czuje się niewątpliwie bardziej związany z danym organizmem gospodarczym, niż, jak się rzekło, młodzieniec sypiający pod mostem, lub kuglarz czy polityk wędrowny. Nadanie rodzicom liczniejszego potomstwa głosu dodatkowego ma także znaczenie moralne, które słusznie uwydatniła najnowsza wyborcza ordynacja francuska.

Natomiast przy samorządowych wyborach nadawanie głosu dodatkowego urzędnikom państwowym lub magistrackim jest czemś niesłychanym, a z punktu widzenia idei samorządu czemś horrendalnym! Wszystkie ustawodawstwa dążyły zwykle do ograniczenia czy to czynnych, czy to biernych praw wyborczych urzędników publicznych, a nie ich powiększenia. W czasie teoretycznej dyskusji w Anglii o ujemnych i dodatnich stronach rozszerzenia gospodarki municypalnej, jednym z głównych argumentów przeciw zwiększeniu ilości przedsiębiorstw municypalnych, był argument że liczni funkcjonariusze zwiększonej administracji municypalnej będą jednocześnie wyborcami samorządu; a waga tego argumentu była uznawana przez wszystkich. Raptem w Polsce wywrócono kota ogonem do góry! Czego

się nie robi przez arcydemokratyczną wstydlivość i niechęć do przyznania się że przecież trzeba powiększyć szanse wyborcze inteligencji!

Dodatkowy głos dla byłych żołnierzy uważamy wprost za nieporozumienie logiczne. Rozumiemy dobrze zasadę wyborczą, która by pozbawiała mężczyzn, uchylających się od służby wojskowej, praw wyborczych. Ale nie możemy rozumieć prawa, które za spełnienie elementarnego obowiązku nadaje dodatkowy głos przy wyborach. Można by zrozumieć nadanie głosów dodatkowych dla obywateli odznaczonych za cnotę wojсковą podczas wojny.

Ostatni punkt projektu ordynacji wyborczej uważamy za zbyt czyny, gdyż nonsensem byłoby dopuszczenie analfabetów do wyborów samorządowych.

Wobec zaakcentowania słowa „polski” w punkcie ostatnim, należy poruszyć jeszcze sprawę udziału żydów w wyborach samorządowych, przeciwko którym ten ostatni punkt jest zwrócony. Wielokrotnie powtarzaliśmy, że jednolite traktowanie wszystkich niepolskich narodowości i solidaryzowanie ich w ten sposób pomiędzy sobą jest *bratyniostwem politycznym*. Co do Żydów to im z pewnością ten ostatni punkt nie zaszkodzi, lecz pomoże. Czy długo jeszcze Sejm nasz będzie odrzucał jedynie racjonalną myśl o odrębnej kurji żydowskiej przy wszelkich wyborach?

Prasa lewicowa atakuje projekt ustawy samorządowej, ale tylko z powodu ordynacji wyborczej. Wogóle prasa warszawska pisze tylko o ordynacji wyborczej, a głucho milczy o treści i o kompetencjach samorządu według projektu nowej ustawy.

Jakie to smutne i jakie to zabawne zarzemy! Przypomina to tych chłopców, którzy chcą się dostać do Uniwersytetu, aby nosić białe szapki, ale nie ich nie interesują laboratorja i sale wykładowe. Jak te podkreśla niewyrobienie obywatelskie i polityczne naszego społeczeństwa i tę blagę, tę kłamliwość, która niestety jest cechą naszego życia publicznego.

Rządy polskie, zamiast rozszerzać, zwężają kompetencje samorządu, a natomiast rozszerzają ordynacje wyborcze.

Samorząd jest nie tylko sakotą, a właściwie najważniejszą zdobyczą swobód obywatelskich. Szeroki i swobodny samorząd jest daleko większą zdobyczą dla kulturalnego społeczeństwa niż wszechkompetencja parlamentarna. Prawdziwa swoboda jednostki, to właśnie swobodny samorząd!

Nasi postępowcy odwracają właśnie postępowi, które polega na *najszerszej kompetencji samorządu, przy włożeniu odpowiedzialności na należyte jego funkcjonowanie, jedynie na wyborców świadomych i odpowiedzialnych moralnie.*

Cat.

Galwanauskas o Kłajpedzie.

Na interpelację czterech frakcji sejmowych w sprawie Kłajpedy, prezydent ministrów Litwy, Galwanauskas odpowiedział:

„Litwa nie może opierać swych pretensji do Kłajpedy na art. 99-m Traktatu Wersalskiego, gdyż traktatu tego nie podpisała. Prawa Litwy do Kłajpedy opierają się na woli narodu.

W dalszym ciągu swego przemówienia oświadczył Galwanauskas, że Polska nie ma żadnych podstaw gospodarczych dla umotywowania swoich żądań w sprawie Kłajpedy, lecz kieruje się wyłącznie polityką imperialistyczną.

Poruszając sprawę stosunku Kłajpedy do Wilna, Galwanauskas zauważył, iż w obecnej sytuacji Wilno nie jest wcale zainteresowane losem Kłajpedy, w przyszłości jednak, gdy Wilno zostanie przyłączone do Litwy, potrzebny mu będzie port kłajpedzki.

W dalszym ciągu Galwanauskas zważył przypuszczenie jakoby komisja Ligii Narodów przystąpiła do badania sprawy Kłajpedy z przygotowaniem uprzednio planem. Terytorjum Kłajpedy należy tylko do Litwy i jedynie Litwa może nim zarządzać, natomiast korzystać z portu, t. z. prowadzić z nim handel, zakończył minister, mogą wszystkie państwa, z którymi Litwa znajduje się w stosunkach pokojowych.

W dyskusji, jaka się wywiązała potem oświadczeniu Galwanauskasa, przedstawiciel chrześcijańskiej demokracji zauważył, że Polska będzie mogła korzystać z portu kłajpedzkiego na tych samych zasadach, jak i inne kraje, ale dopiero wtedy, gdy między Polską a Litwą nastaną pokojowe stosunki, czego warunkiem zasadniczym jest, zdaniem stronnictwa, zwrot Wilna Litwie. Frakcja chrześcijańsko-demokratyczna odmawia ministrowi spraw zagranicznych zaufania trwającą sprawę swej formule, zawierającej wskazówki dla rządu w sprawie Kłajpedy; o ile rząd do formuły tej nie zastosuje się frakcja chrześcijańsko-demokratyczna zachowa w stosunku do niego swobodę działania.

Ustawa o podatku majątkowym ma szereg ulic, dzieląc je na kategorie, jak ulica główna, bocana i t. p. Czy nie jest sadaniem magistratu wil. ogłosić jaka w Wilnie ulica do której kategorii należy. Obecnie każdy właściciel domu ukucę swą do innej kategorii salicza.

Niestety trudno jest krytykować magistrat wileński. Jego niezadanie i nieuczciwość powszechną budzi ku niemu litość. Filantropijny stosunek większości Wileńian do nieszczęśliwej tej instytucji pozwala conajwyżej śpiewać o niej:

Leży kurek koło drogi
Niema ręki ani nogi
Płó mu się chce.

Wiadomości ajencyjne.

— Dnia 20 b. m. przybywa do Warszawy przez Zbąszyń Poznań dyrektor międzynarodowego Blura Pracy przy Lidze Narodów p. Thomas Albert.

— Sejm kowieński przyjął w drugim czytaniu konwencję sądową między Litwą a Estonją i układ konsularny pomiędzy Litwą a Estonją.

— Jak donosi „Tribune de Geneve” wykryty został spisek przeciwko Poloniowi i Conrademu zabójcom Worowskiego.

— Na wczorajszym posiedzeniu Senatu czeskiego wiceprzewodniczący wygłosił przemówienie, ku czci prezydenta Wilsona. Senatorowie występowali przemówienia stojąc, jedynie mieszczańska partja niemiecka nie wstała z miejsca.

Jerzy Moszyński.

Z dziejów myśli politycznej w Polsce.

W dniu 24 stycznia b. r. zmarł w 78-m roku życia jeden z wybitnych i ścisłych pisarzy naszych politycznych hr. Jerzy Moszyński człowiek z duszą gorącą, całą jej potęgą do ojczyzny przywiązany, o jej wielkim postępowaniu przekonany, w każdym uczuciu i przekonaniu swoim namiętny, aż do zapamiętałości, bojownik idei, którą nad życie umiłował, nieustraszonej i nieustraszonej — pomimo to, pewny jestem, ogromnej większej społeczności naszego nieznanego — nawet z imienia.

Dla czego? Bo monoideistą będąc w najcięższym tego słowa znaczeniu, człowiekiem jednej idei, umiał nią tak szczerze całą swoją istotą duchową zapełnić, że dla mózgu jego przed wszystkim na świecie, co wyraźnego znaczenia idei tej nie miało. A była ona biegunowo przeciwną najgłębszemu instyktowi narodu polskiego, co więcej przeciwną była naturze tego, który ją głosił, służąc jej musiał Moszyński gwałt zadać sobie, nagłuszać musiał protest serca, zdeptać uczucie przyrodzone oświekowi. Pierwszym instyktym każdego

narodu, który utracił niepodległość — powiedział gdzieś St. Tarnowski — jest niepodległość tę wywalczyć, — albo zginąć. Moszyński zaś nie zawahał się wystąpić w r. 1880 z twierdzeniem, że naród polski, aby żyć życiem prawdziwym, silnym, bogactwem w owoce podłej pracy, powinien z pamięci i serca wymazać samą myśl o niepodległości, nie dlatego, że wszelki ruch zbrojny w warunkach ówczesnych nie mógł liczyć na powodzenie, ale w imię postępowania, które Opatrzność poruciła niezależnego bytu państwowego na Polskę włożyła. Niedawno wobec tego, że Moszyńskiego *tacito omnium consensus* skazało na śmierć przez milczenie, o żadnym z licznych pism jego nigdy, w żadnym organie prasy naszej wzmianki nie z obiono. Byłem pierwszym i zdaje mi się i jedynym w Polsce człowiekiem, który tego skazanego na ostracyzm Polaka zaliczył w rozprawie o religijno politycznych ideałach społeczeństwa polskiego (1895) do myślicieli i pisarzy, przynoszących chlubę imieniu naszemu.

Myśl jednakże Moszyńskiego odkryciem jego nie była. Jednostrojnem i z energią doprowadzał on do końca to, co się już zarysowywało u Towiańskiego nauką, że wobec strasliwej kary zesłanej przez Boga na Polskę za jej grzechy,

pierwszym obowiązkiem upadłego narodu, pierwszą oznaką pokuty i żalu za grzechy powinien być chrześcijański stosunek do narodu — nadzieja tej kary. Ze wspomnień Karola Baykowskiego wiemy, jak wstrząsając nauka ta działała na ludzi z sumieniem subtelnym, niezdolnych godzić patryjotyzmu z polityką spisków i bezwzględnością spiskowców. Do takich należał Baykowski; zadreptał się on swoim rozdwojeniem wewnętrznym, aż dopiero Towiański przywrócił mu spokój, dopiero wtedy, dzięki miłością zbawienia i tego zbawienia dla wszystkich bez wyjątku bliźnich moich pragnąłem. Kochałem nieprzyjaciół narodu mojego bo w tej miłości mojej było gorące pragnienie poświęcenia całego siebie, aby wszyscy nieprzyjaciele moi i ojczyzny mojej stali się nam, Polakom, w tem uczuciu, które mnie przesłania, braćmi i przyjaćmi w Chrystusie... I czy nie kierował się przedtem jeszcze myślą pokrowną Krasieński, posyłając Irydlona do ziemi mojej i krzyżów? Ale stąd, że

od prac konspiracyjnych należało zawrócić do pracy moralnej, oświeconej wielkim ideałem chrześcijańskim i że ze stanowiska ideału tego należało patrzeć nawet na nieprzyjaciół i prześladowców narodu, nie wypływało jeszcze, że naród powinien się rzec nadziei niepodległości. Później w czasach bliższych nie wyrzekali się jej również historycy i politycy t. z. szkoła krakowska, gdy pod obuchem strasliwej kleski 63 roku wstępowali z hasłem lojalizmu w stosunku do Austrii i jej monarchy, który wówczas w najcięższej dla narodu chwili obdarzał Galicyę instytucjami autonomicznymi. Czyż nie było to ich obowiązkiem z autonomii tej skorzystać i biorąc czynny udział w życiu państwowem monarchji Habsburgów, tą drogą wyrabiać w sobie ów zmysł polityczny, państwowy, którego brak był przyczyną główną upadku Polski. I nie to jedno tylko. Czy nadzieja, że w dalszej jakiejś przyszłości, w razie zawieruchy Europejskiej Austrii, na żywiole polskim oparta, podniesie standardy sprawy naszej — nie miała podstawy realnej? — i czy wolno było ją tłumić w sobie i stawiając Austrię na równi z innymi mocarstwami zaborczymi, przeciwko niej spiskować? Stanisław Tarnowski sędzi jesz-

TEATR WIELKI.

"*Taniec szczęścia*". Operetka w 3 aktach Roberta Stolza.

Zupełnie dotąd tutaj nieznaną operetką wiedeńskich specjalistów nie zrobiła — zdaje się — zawodu i powinna wytrzymać dość pokąźną ilość przedstawień, o ile się daje przewidzieć na podstawie powodzenia premjery. Libretto dość interesujące już samem, że prawie do końca niewiadomo: kto będzie „jej” małżonkiem szczęśliwym. Akcja dość konsekwentnie i — jak na operetkę — niezbyt nieprawdopodobnie przeprowadzona; nie brak zabawnych sytuacji i różnych dowcipów aktualnych. Wszystko to się złożyło na to, że publiczność dużo miała sposobności do wesołego śmiechu. A czegoż więcej można od operetki wymagać? Okraszone to wdzięczną muzyką, mało oryginalną, wszakże miłe wpadającą w ucho. Nektóre kawałki w takcie dwuścierciowym nawet bardzo dobre, że tylko wspomnę nader charakterystyczny „nigger dance” w akcie drugim, wyborne tańczone i bisowane. Gorzej jest z motywami walcowymi, co nawet jest zadziwiająco u kompozytora wiedeńskiego, a więc z ojczyzny walca; tak są szablonowe. Nawet główny, kilkakrotnie się powtarzający, walc jest tak podobny do motywu z operetki „Czar walca” Oskara Straussa, że można go uważać jako warjant tej melodii.

Opracowanie kompozycji i orkiestracja wykazuje rękę wprawną, a nawet można było zauważyć kilka pomysłów użytych efektów instrumentacyjnych, bardzo charakterystycznych.

Z przyjemnością można było widzieć, że premjera była bardzo starannie przygotowana i szła dość składnie. Nie wszędzie jeszcze było uchwycone należyte tempo i w akcji zdarzały się pauzy; wszakże były to małe i rzadkie niedokładności, z powodów technicznych nieuniknione (w czasie premjery) w naszym teatrze, które się niebawem dadzą usunąć. Do nich zaliczamy i nadmierne długie międzyakty, ogromnie opóźniające zakończenie przedstawienia. Czy nie dałoby się temu jakoś skutecznie zaradzić?

Wszystkie wybitniejsze siły zespołu operetkowego wystąpiły w stosownych sobie rolach i grały je prawie bez zarzutu, to też często obdarzano artystów oklaskami. Zdecydowanie ulubiona przez publiczność p. M. Grabowska wykazuje stale postępy w śpiewie, a grą wesełą i ożywioną zdobywa coraz większe powodzenie. Już nieraz widzieliśmy p. Józefowiczową grającą z powodzeniem rolę podobnego typu i nic nowego powiedzieć nie możemy tym razem; była zupełnie dobrą i na swem miejscu. Duża i odpowiedzialna rola fabrykanta Melonkiewicza nie mogła mieć lepszej obsady, jak w wykonaniu p. Dowmuntowa, zawsze niezrównanego w swym rodzaju. Zoną Melonkiewicza była p. Dowmuntowa, trafiając oddając swą rolę. Bardzo dobrym był p. Józefowicz, jako fryzjer, niespodziewanie udający hrabiego, oraz chwalebnie wykonał swą partję wokalną. Wybornym

był p. Detkowski w roli portjera teatralnego, będąc zabawym i nie szarżując tej postaci.

W rolach mniejszych wystąpili pp. Perlińska, Muszyńska, Kozłowski, Pyzałski, Silwini i Jejde, z powodzeniem dopełniając zespół. Byłoby — może — efektowniej zewnątrz, gdyby pp. Jejde i Silwini zamienili między sobą role.

Bardzo zręcznie i elegancko tańczony „shimmy” przez pp. Aleksandrowiczównę i baletmistrza R. Morawskiego był mocno oklaskiwany i na usilne żądanie powtórzony.

Kosztowne i przeważnie bardzo efektowne toalety artystek, ładne urządzenie sceny, pod kierownictwem dekoratora p. Karnieja, oraz dość sprawne poruszanie się chórow, bardzo się przyczyniało do spotęgowania stanowczego powodzenia nowej operetki.

Jak zwykle, kierownictwo muzyczne spoczywało w rękach p. Wilińskiego, a p. Józefowicz miał reżyserję. Liczne i skomplikowane ewolucje taneczne wystudjowała p. Luźnińska, wykazując pomysłowość w układzie figur.

Michał Józefowicz.

Konferencja Bałtycka.

WARSZAWA, 18. II. (PAT.) W drugim, ostatnim dniu obrad konferencji komisje prowadziły w dalszym ciągu prace. Od 9-tej rano obradowała kom. redakcyjna, o 10 zebrała się kom. polityczna pod przewodnictwem hr. Zamoyskiego, o 12-tej rozpoczęła obrady prawno-ekonomiczne pod przewodnictwem Strasburgera; o godz. 12 Zamoyski podejmował Ministrów, towarzyszących urzędników i posłów. W śniadaniu brali udział: Grabski, Dąbki, Dmowski, Seyda, Bertoni, oraz posłowie w Helsingforsie, Rewlu i Rydze.

O g. 2 m. 30 zebrała się ponownie kom. redakcyjna, która ustalała ostateczny tekst powziętych rezolucji; o g. 4 i pół kom. prawno-ekonomiczna, poczem jeszcze raz zebrała się kom. polityczna. O godz. 7-jej i pół odbyło się plenarne posiedzenie komisji, na którym sekretarz Delegacji Polskiej — Romer odczytał protokół zamknięcia Konferencji. Ostateczne wyniki Konferencji będą podane w urzędowym komunikacie.

Obrady zamknął m. Zamoyski, dziękując przybyłym za współdziałanie, poczem zamknięto obrady. Wówczas głosabrał Sehja, który gorąco podziękował Zamoyskiemu za wytrawne kierowanie obradami. Sehja podkreślił, że dzień dzisiejszy był dniem pracy, zaznaczył, że obrady cechowała atmosfera szczerzej szcylności. Konferencja, jako perjodyczny zjazd, nie miała na porządku dziennym nowych spornych zagadnień politycznych, zrobiła jednak stanowczy krok na drodze współpracy. Na zakończenie Sehja wyraził podziękowanie Zamoyskiemu, podkreślił dobrą wolę w prowadzeniu obrad, podziękował gościnnie w Polsce i zakończył swe przemówienie słowami „do widzenia”.

O g. 20-tej Szefowie poselstw, biorących udział podejmowali obiadem uczestników posatem byli obecni pp. Grabski, Szef Sztabu Stanisław Haller, Baliński, Jabłoński.

O g. 23 min. 20 odjechali do Rygi Ministrowie Ackel i Sehja.

Spróbujcie nowej wymienionej
herbaty r. 103.
Fels Tea Co Warszawa

cze dalej. Zastanawiając się nad tem, że silniejsze od nas wypadki zepchnęły nas, nie pytając o zdanie nasze i wolę, na drogę współpracy z państwem Austryackim i wiernego i uczciwego w niem obywatelstwa i że pomimo to Polska nie zmalała moralnie i cześć jej nie doznawała ujemny lub wstydu”, uznawał możliwość stosowania tejże zasady względem obu innych mocarstw: „co tu — pisał — nie sponiewierało polskiego honoru, polskiego dobra nie szmarowało, tylko owszem przysporzyło, to gdzie indziej w stosunkach smienionych byłoby tak samo godziwym i uczciwym, jak jest tu”. Ale było to ze strony Tarnowskiego bolesnym ustępstwem, wymuszonym przez politycznie beznadziejny stan sprawy naszej w chwili, gdy owe słowa pisał. W zasadzie nie schodził on z trydionowego stanowiska wytężonej pracy nad odrodzeniem narodu; stał przy tem niezachwianie, to było główne, wszystko inne, wszelkie kompromisy i ustępstwa polityczne mogły mieć tylko znaczenie chwilowe, nie dotyczyły przyszłości: „Przeznaczenie Krasieńskiego w Polsce dziejszej i przyszłej — pisał on w zakończeniu swej pięknej o nim kesałki — to na dnie otchłani pokazywać nam znak i szlak wybawienia, to w imię mi-

łości gromić wszystko złe, jakie w nas jest, a krzepić i hartować, rozjaśniać i rozpłomieniać, co dobre, to dodawać odwagi, wiary, miłości, roztropności, to być głosem męskim, gdy się w męstwie chwiał, być stróżem w naszym rozstroju, być jak miedziany wąż na puszczy, który omdlejący schorzały Izrael obracał oczy, a z którego czerpał nadzieję życia i siłę życia.

Ale czemuż był w myśli Tarnowskiego ów wąż miedziany ze Starego Testamentu, jeśli nie symbolem zmartwychwstałej ojczyzny? Ani Tarnowski i jego przyjaciele, ani nawet pisarz przeciwnego mu kierunku, Aleksander Świętochowski, który w książce zbiorowej bohaterowi walk niepodległościowych Zygmontowi Miłkowskemu (T. T. Jeź) p. święconej, dowodził, że niepodległość nie jest warunkiem niezbędnym szczęścia narodu — żaden z nich nie mógł przypuścić, że się znajdzie ktoś, kto *wskazania*, dyktowane przez realizm polityczny, przemieni w *przekazania* religijne.

M. Zdzichowski.

Dom Bankowy T. BUNIMOWICZ

BANK DEWIZOWY

przyjmuje zapisy i wpłaty na

Akcje Banku Polskiego

przyjmuje na oprocentowanie

Dolary i Ruble złote

(wypłaty w tychże walutach)

Kupuje i sprzedaje Listy Zastawne Wileńsk. Banku Ziemskiego i Wileńsk. Miejsk. Towarz. Kredytowego wykonuje polecenia kupna—sprzedaży Walerów na Giełdzie Warszawskiej. Zaliczka wszelkie czynności bankowe.

KRONIKA

WTORNEK
19 Dnia
Leona B.
Jutro
Maksymiliana

Ws. g. 6 m. 58 R. 5'4 m. 47

WILEŃSKA.

(1) Choroby zakaźne w Wilnie. W ubiegłym tygodniu zachorowało na tyfus brzuszny 2, płamisty 6, płońcę 5, błonicę 2 i różę 1 osoba.

(2) Posiedzenie Komisji Finansowej. Dziś w dn. 19 lutego, odbyło się posiedzenie miejskiej Komisji Finansowej. Na porządku dziennym: 1) projekt przepisów o opłatach od napisów i reklam; 2) projekt podatków od samochodów i rowerów; 3) taryfa opłat za elektryczność i 4) taryfa opłat za wodę.

(3) Ze Zw. pracowników miejskich. Oddział Wileński Związku pracowników miejskich, liczący obecnie, 500 członków, uchwalił wstąpić do Komitetu Społecznego do walki z drożyzną i spekulacją, jako członek tej organizacji.

(4) Nowa taksza drożkarska. Na mocy uchwały Magistratu, zatwierdzonej przez Delegata Rządu, od dnia 18 lutego w obrębie m. Wilna obowiązuje następująca taksza drożkarska:

Za jazdę w rejonie sięgającym punktów: na Antokol do mostu na rzece Wilejce, na ulicę Kalwaryjską do Lwowskiej, na Pióromont na Drzewnickiej, na Witkomierską do Zwierzynieckiej, na Łukiską do rzeki Wilji, na Zakretową do ementarsza lufarskiego, na Pohulanke, Kijowską i Ponarską do ul. Piłsudskiego, na Stefańska do rynku, na Ostrobramską do mostu Kolejowego, na Rosę do mostu Kamiennego, na ul. Subocz do kościoła Misjonarzy, na Popiawską do Kopanicy i na Zarzeczną do rynku po 1.100.000 mk. za kurs jazdy dziennej i 1.600.000 mk. za jazdę nocną, licząc od godz. 9 wieczór do 7 rano.

Za jazdę z bagażem nie więcej puda lub bez takowego z rejonu wyżej określonego do dworca Kolejowego 1.500 tys. mk. we dnie i 2.200 tys. w porze nocnej. Za przejazd z dworca Kolejowego do centralnej części miasta 2.200 tys. we dnie i 2.800 tys. w porze nocnej.

Za wynajęcie dorożki na czas nieokreślony: za godzinę jazdy w dzień 4.400 tys., i nocą 6.700 tys., za pół godziny we dnie 2.800 tys. i w nocy 3.900 tys. i za kwadrans 1.400 tys. we dnie i 1900 tys. w nocy.

Za jazdę do Werek 11 milionów, do Pospieszki 4 mil., ementarsza wojskowego na Antokolu 2500 tys., ementarsza żydowskiego 2500 tys., rzeźni miejskiej i towarowej stacji 2500 tys., koszar Szepetyckiego 2500 tys., Zakretu 2200 tys., Zwierzynca 2200 tys., ementarsza na ul. Rossa 1600 tys. na Sołtaniszki 2500 tys., do Saskiej Kępy na Zarzeczcu 2200 tys., do rogatki Kalwaryjskiej 2500 tys.

(5) Wydatki Sejmiku Oszmiańskiego w zakresie rolnictwa i weterynaryj. Sejmik powiatu Oszmiańskiego utrzymuje 2 lekarzy weterynaryj w Oszmianie i Holzszanach. Pomimo trudności finansowych, jakie napotyka Sejmik w roku bieżącym, Sejmik uchwalił, że względu na skuteczną dotychczas akcję walki z epidemiami i ze względu na zainteresowanie się i na sympatję jaką obdarza ludność miejscowa tę akcją, nie tylko nie zwaćać działalności w tym zakresie, lecz rozszerzyć ją, budując w Oszmianie lecznicę dla zwierząt. W celu okazania ludności pomocy w jej dążeniu do podniesienia kultury rolnej i zaopatrzenia jej w zdrowe nasiona (szczególniej roślin pastewnych i użytkowanych na nawóz zielony) oraz w nawoju sztuczne, a także w celu propagandy racjonalnych metod uprawy roślin, Sejmik postanowił przeprowadzić w r. b. odpowiednią akcję, asygnując na ten cel 10 tys. franków złotych. Ważniejszą posyję wynoszą zakup nasion 5 tys. fr., punkta wypożyczenia narzędzi rolni-

czych 1 tys. fr., organizacja doświadczel i pokazów 300 fr., szkółka drzew owocowych 300 fr., gniazda zarodowe trzody chlewnej 500 fr., zapomogi dla zw. kótek rolniczych 2 tys. i dla stacji doświadczalnej w Bieniakoniach 100 fr.

(6) Samorządy gminne w pow. Wilejskim. Gminy wiejskie i miejskie pow. Wilejskiego wydatkowały w roku ubiegłym 10 i pół miliardów mk. Największa uwaga została zwrócona na oświatę i szkolnictwo. Wtedy, gdy z powodu kryzysu finansowego wszelkie inne wydatki musiały ulec redukcji pozycji budżetu, dotyczące się szkolnictwa zostały całkowicie wykonane. Nawet w listopadzie i grudniu, kiedy pracownikom gminnym biedniejszych gmin nie mogły być z powodu braku funduszy wypłacone pobory, wszelkie świadczenia na rzecz szkolnictwa były w dalszym ciągu wykonane. Poza szkołami powszechnymi Wydział powiatowy otacza swą opieką akcję oświaty pozaszkolnej. Powiat posiada 5 domów ludowych i 3 towarzystwa kulturalno-oświatowe. Kursa dla dorosłych odbyły się w roku ub. w 10 gminach.

(7) Fundacja Rockefellera dla wydz. lekarskiego U. S. B. Do Wilna przyjechał z Paryża przedstawiciel fundacji Rockefellera p. H. O. Eversole w celu rokowania się o potrzebach Wydziału lekarskiego U. S. B. Jak wiadomo fundacja ta zajęła się już potrzebami wydziałów lekarskich w Warszawie, Krakowie i Lwowie. Teraz idzie kolej na Wilno. Jest nadzieja, że potrzebujący rozwoju, tak konieczny dla naszych Kresów Wschodnich, a obecnie tak mocno ograniczony w budżetowych swoich potrzebach, Wileński fakultet lekarski będzie mógł otrzymać kasilki dla celów naukowych. Wczoraj wieczorem profesorowie Wydziału lekarskiego z J. M. rektorem Parczewskim i dziekanem Orłowskim na czele przyjmowali skromną wieczerzą miłego gościa w celu bliższego omówienia stosunków wileńskich.

Wil. Pryw. Bank Handlowy. Dowiadujemy się, że Wileński Prywatny Bank Handlowy otrzymał od Ministerstwa Skarbu zezwolenie na prowadzenie rachunków i przyjmowanie wkładów w walutach zagranicznych, oprocentowanie tychże, wypłaty z tych rachunków oraz zwrot wkładów w efektywnych walutach zagranicznych, tudzież udzielanie osobom fizycznym i prawnym, mającym miejsce zamieszkania względnie siedzibę w kraju — kredytów w walutach zagranicznych z zastrzeżeniem zwrotu w efektywnych walutach.

Przebieg dotyczące wagon. jadalnych. Nowe przepisy, dotyczące wstępu do wagonu jadalnych przy pociągach pośpiesznych opiewają jak następująco:

Wstęp do wagonu jest najwcześniej 20 minut po odejściu ze stacji początkowej. Podróżni przed wstępem do wagonu jadalnego muszą się zaopatrzyć w osobne karty wstępu, które wydaje personel obsługujący. Każdy podróżny 3-jej klasy, zatrzymujący się po czasie obiadu i wieczery w wagonie jadalnym, uważany będzie jako podróżny używający bezprawnie 2 klasy. W pociągach jadalnych palce nie wolno; przyprowadzenie z sobą psów i przynoszenie pakunków podróżnych jest wabronione.

Hejny dar. Ciężki stan finansowy Pogotowia Ratunkowego, znalazł oddźwięk wśród funkcjonariuszy Policji Państwowej. Dochód czysty z balu P. p. przedowników Pol. Państw. w dniu 7-II-24 r w wysokości 783.500.000 mk. p. został przez Komitet balu złożony w Sekcji Zdrowia Magistratu na rzecz Pogotowia. Zarząd Pogotowia Ratunkowego składa niniejszem serdeczne podziękowanie za ten czyn obywatelski, godny naśladowania.

Zniżka biletów teatralnych. Dyrekcja Teatrów komunikuje iż z powodu stabilizacji waluty, ceny biletów, jak również kontramarkarni z dn. 18 b. m. w obu teatrach zostały niższe.

Wybory do Zarządu Kasz Chorych m. Wilna, odroczone z polecenia Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie, były wyznaczone w porozumieniu z takowym na 25 b. lutego, — o czym zawiadomiono pp. wyborców.

Obecnie Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej uanalo zaakceptowany przez Urząd Okręgowy 2-tygodniowy okres prolongaty postępowania wyborczego za niewystarczający ze względu na zmianę w listach kandydatów i poleciło Komisarzowi Kasz postępowanie wyborcze do Zarządu przeprowadzić nanowe.

Wobec powyższego, zgodnie z obowiązującym w tym przedmiocie przepisami, postępowanie wyborcze zostaje wznowione, termin składania lis-

kandydatów wyznaczony do dnia 4 marca włącznie, wybory zaś Zarządu odbędą się na posiedzeniu Rady w dniu 19 marca o godz. 8 wieczorem w sali obrad Rady Miejskiej.

KRONIKA TOWARZYSKA

Bal na rzecz Ochrony Tew, Pań Miłosierdzia pod wezwaniem św. Wincentego a Paulo. Do grona pp. gospodyń i gospodarzy balu na cel powyższy należeli też Amelia Łabuńska oraz p. generał Rummel z małżonką, których nazwiska zostały w podanej przez nas liście opuszczone.

TEATR I MUZYKA

Teatr Polski. Dziś i jutro (po raz ostatni) „Cyd“ Cornelle'a, z odwołaniem roli Infantki Irenej Solskiej. W czwartek wchodzi na repertuar Teatru polskiego wesoła współczesna komedia Nicoledmi'ego „Nauczycielka“ z Ireną Solską w roli tytułowej.

W przygotowaniu „Wachlarz Lady Windermere“ Oskara Wilde'a. Będzie to ostatnia sztuka z Ireną Solską.

Z operetki. Operetka „Taniec szczęścia“ Stolica grana będzie do czwartku włącznie.

W przygotowaniu „Niech mule djabli wezmą“ Reinveina.

O opery. W piątek premiera słodkiej opery Offenbacha „Opowieści Hoffmana“. Dyrekcja i reżyserja przystąpiły z wielkim pjetyzmem do wystawienia tej opery. Inscenizuje ją profesor Pronaszko.

Występy J. Dygasa. Dnia 1 marca znakomity tenor Opery warszawskiej Ignacy Dygas wystąpi w Wilnie w operze „Żydówka“.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

Zabity przez pociąg. Na szlaku Białobruno-Jasny został zabity przez pociąg osobowy żołnier 13-ego pułku ułanów Ignacy Kostewski.

Samobójstwo. Dnia 17-tego b. m. nieznanego osobnik rzucił się z mostu Zielonego do rzeki Wilgi, gdzie zaraz trafił pod lód. Ciało samobójcy nie wydobyto i nazwiska nie ustalono.

Pożar. Dnia 18-tego b. m. w nowobudującym się budynku fabryki tytoniu braci Balberyskich (Makowa 12) z niewyjaśnionej przyczyny powstał pożar. Przybyła straż ogłnowa w przeciągu 2ch godzin ogłn stłumiła. Straty narazie nie są obliczone.

Napad. Dnia 18 o godz. 9 został dokonany napad bandycki w celu rabunkowym na Ewę Błażewiczową (Wielka 27). Podczas napadu Błażewiczowa została ciężko raniona uderzeniem jakiegoś tpego narzędzia w głowę. Ranioną w stanie ciężkim odwieziono do Szpitala św. Jakóba. Jeden z bandytów Witold Szynkiewicz został ujęty w sąsiednim mieszkaniu, gdzie starał się schować pod łózką. Wczoraj zatrzymano drugiego sprawcę napadu Fanderoko, tzecl zaś bandyta zbiegli.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

Kurs waloryzacyjny franka złotego na d. 19 i 20 b. m. 1,800,000 mk.

Wydóz z Polski do Łotwy. Spółka Akc. „Baltije“ w Rydze otrzymała zezwolenie od Urzędu Przywozu i Wywozu na wywóz 1.500 tonn jęczmienia siewnego, 500 tonn owsa siewnego, 60 tonn koniczyny średniej, oraz 60 tonn siemienia lnianego suszonego, w ramach istniejącego kontyngentu.

Minister Sikorski.

Wiadomość o mianowaniu generała dywizji Władysława Sikorskiego ministrem spraw wojskowych jest podwójnie szczęśliwa. Raz że mianowany został minister Sikorski po-dru-gie że ustąpił minister Sosnkowski. Z nazwiskiem bowiem tego drugiego ministra łączy się doktryna o pokojowym typie oficera, która pracę nad stabilizacją i awansami oficerów na najzupełniej fałszywe wprowadziła tory.

Minister Sikorski jest człowiekiem czynu. Krótko kierował nawa naszego państwa, ale czas ten zaliczyć należy do najbardziej owocnych okresów w pracy gabinetu ministerjalnego. Zwłaszcza zasługuje na podkreślenie to, że minister Sikorski pierwszy miał odwagę wyraźnie się przeciwstawić przerosłowi kompetencji parlamentu. Jeżeli musiał w celu utrzymania swego gabinetu wchodzić w pewne kompromisy z grupami parlamentarnymi należy to przypisać nieszczęśliwemu naszemu ustrojowi.

Minister Sikorski jest autorem kilku prac z zakresu wojskowości. Jedną z nich p. t. „Polesie, jako teren strategiczny“ przedstawia dla nas wartość specjalną. Gen. Sikorski porzuca tam myśl o austrijackiej metodzie obronnej a powraca do dawnych przedrozbiorowych tez polskich o prowadzeniu wojny z Rosją na granicznym naszym terenie. Każdy obywatel naszego kraju rozumie jak ważną jest dla nas taka zmiana intencji strategicznej w dowództwie naczelnym.

WARSZAWA. 17.II. (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej wystosował do p. Prezesa Rady Ministrów pismo następujące: „Do Pana Władysława Grabskiego, Prezesa Rady Ministrów w Warszawie. Przychylając się do wniosku Pańskiego, zwalniam gen. dywizji Kazimierza Sosnkowskiego z urzędu ministra spraw wojskowych i równocześnie mianuję inspektora piechoty generała dywizji Władysława Sikorskiego ministrem spraw wojskowych. Warszawa, 17 lutego 1924 r. Prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski. Prezes ministrów Władysław Grabski.

TELEGRAMY.

Referendum w Bawarii.

WIEDEŃ. 18. (PAT). „Morgen“ donosi z Monachjum, że wczoraj w Bawarii odbywało się referendum ludowe w sprawach: 1) rozwiązania sejmu i 2) zmiany konstytucji. Dziennik sądzi, że oba te wnioski uzyskały większość.

Powrót do 48 godz. dnia pracy.

BERN. SZWAJCARSKI. 18. II. (PAT). W wyniku referendum ludowego uchwalono znieść 438000 głosów przeciwko 316000 wprowadzony prowizorycznie półtora roku temu, na czas trwania kryzysu gospodarczego 55 cio godzinny tydzień pracy i przywrócić 48 godzinny.

Dość dużo.

BERLIN. 18. II. (PAT). Według wyka-zu Banku Rzeszy obieg banknotów wzrósł o 36,8 tryljona marek i wynosi 520,5 tryljona marek.

Aresztowanie Hitlerowca.

WIEDEŃ. 18. II. (PAT). Dzienniki donoszą, że dziś w nocy został aresztowany w Wiedniu por. Armii Bawarskiej —Grossbach, organizator znanej brygady Grossbacha, która brała udział w zamachu Hitlera. Grossbach przyjechał do Wiednia, mając fałszywy paszport.

Kahr złożył urząd.

BERLIN. 18. II. (PAT). Według doniesienia z Monachjum, Kahr złożył swój urząd Generalnego Komisarza Rzeszy, zatrzymując stanowisko Rządowego Komisarza dla Górnej Bawarii. Generał von Lossow złożył swoją dymisję, wobec czego jego następcą został mianowany von Kressenstein. Pełnomocnictwa, związane ze stanem wyjątkowym przechodzą na Kwilinga. Co do zniesienia stanu wyjątkowego, decyzja dotychczas jeszcze nie zapadła.

W komisji budżetowej.

WARSZAWA. 18.II. (Pat). Sejmowa komisja budżetowa rozpatrywała w dalszym ciągu budżet Ministerstwa Pracy i opieki społecznej. Jeden z pierwszych wydatków—Zarząd Centralny—na wniosek referenta zmniejszono z 350.000 złotych polskich na 330.000 zł. pol. Suma ta ma ulec jeszcze zmniejszeniu o 5 etatów, wynikających z mylnego ułożenia etatów niektórych agend Ministerstwa Zdrowia. Sprawa ta będzie załatwiona przez dodatkowy budżet po rozpatrzeniu budżetu likwidującego się Ministerstwa Zdrowia.

Dyskusję nad § 12, dotyczącym opieki nad młodzieżą i dziećmi odłożono do czasu sformułowania wniosku referenta, sięgającego do poiniesienia pozycji tego §-u. W § 13, dotyczącym opieki nad niezdolnymi do pracy, powiększono sumę preliminowaną na 48.000 zł. pol. W § 15 ym, preliminującym wydatki na utrzymanie zakładów leczniczych dla inwalidów—zwiększono pozycję przyznającą zwiększenia na 78.000 zł. pol. na skutek porozumienia się w tej sprawie z Departamentem Sanitarnym Min. Spraw Wojsk.

Robotnicy Mac Donalda strajkują.

LONDYN, 18.II. (PAT) Komitet Strajkowy ogłosił odezwę, w której wyraża zadowolenie z powodu wykonania przez robotników we wszystkich portach nakazu przystąpienia do strajku. Robotnicy dokowli, którzy pilnują zapasów towarów, pozostają, na swych stanowiskach do czasu powrotu do pracy strajkujących. W Plymouth leży 2.000 worków pocztowych z Nowego Yorku.

Pożegnanie.

WARSZAWA, 18.II. (PAT) Ministerowie Spraw Zagranicznych Estonji i Łotwy Ackel i Sehija nadesłali z Tur-mont na ręce P. Ministra Spraw Zagranicznych Zamoyskiego depeszę następującą: „Opuszczając ziemie polskie jesteśmy złożyli podziękowanie za przyjęcie, świetną gościnność, której doznałszy w stolicy Pańskiej Ojczyzny. Zachowamy jaknajlepsze wspomnienie z pobytu i z doskonałej współpracy z Wszą Ekselencją“.

OFIARY.

Na Bratnią Pomoc gimnazjum im. Mickiewicza. Bezymiennie—od nauczyciela — 6.000.000. —

WILEŃSKA GIEŁDA

Urzędowa 18 lutego b. r.
Ruble złote 5125000
srebrno 3325000
L. Z. Wileń. Banku Ziem. 60000000

WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 18 lutego b.r.
Dolary 9350000—9300000
Londyn 4020000—40250000
Paryż 405000—403150
Frank szwajc. 1625000—1618200
Frank złoty 1793000

Redaktor

Stanisław Mackiewicz



6 WIEDEŃSKI JARMARK MIĘDZYNARODOWY

9—15 marca 1924 r. najlepsza okazja zakupu

D L A WSZYSTKICH BRANŻ

bardzo bogaty wybór! Stale konkurencyjne ceny!

Wielkie powodzenie wiedeńskich targów jesiennych 1923 r.

100.000 nabywców w liczbie tych 25.000 cudzoziemców 72 państw całego świata robiło duże obstatunki.

Informacje udziela:

WIENER MESSE, WIEN VII.

jak również honorowe przedstawicielstwo w Białymstoku: Akc. Tow. dla Międzynarodowego Transportu, Schenker i Co, Killińskiego 19.

Dostarczamy po tanich cenach:

Łosoś morski w płytach, węgorze w lodzie, rolmopsy we wszelkich gatunkach, śledzie Bismarka, marynowane śledzie, szproty w oliwie kiki, Appetit sild, Anchovis pastę, przekąski, wędliny wszelkiego gatunku 1-a śl-dzie do smażenia

Szczegółowe oferty na żądanie gratis. Poszukujemy wprowadzonych kupców na wyjątkowych sprzedawców we wszystkich większych miastach.

M. Mortensen, Fabryka konserw Tow. Akc. Fabryka konserwowania ryb i wędzarnia.

Gdańsk (Danzig) — Langfuhr, Hauptstrasse 71 c, ehem. Husarenkasernen.

Adres telegr. Sild. Telef. 6241, 7127.

Biuo Buchalt-ryjne

„AKTIV“

Wilno, ul. Dąbrowskiego Nr. 3.

Prowadzi rachunkowe przedsiębiorstw handlowych, zestawia bilanse, sporządza sprawozdania obliczenia dla podatków, sprawdza i wprowadza rachunkowość, załatwia korespondencję handlową.

Wykonuje na miejscu w biurze i u klientów.

Zarząd Spółki Akcyjnej

„Nowo-Werkowska Fabryka Papieru“

zawiadamia niniejszym akcjonariuszy, iż w dniu 12 marca o godz. 10 rano odbędzie się w lokalu przy ul. Wileńskiej 7,

Walne zgromadzenie

o następującym porządku dziennym:

- 1) Sprawozdanie Zarządu o nabytciu przez Spółkę Nowo-Werkowskiej fabryki papieru
- 2) Referat zarządu o najbliższych zadaniach Spółki
- 3) Wybory nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej
- 4) Wolne wnioski.

Dystynkcję na balu

zaznacza się przez użycie wytwornych perfum i kosmetyków. Polecam znane i w całej Polsce zaprowadzone marki jak: „Haika“, „Róża Polska“, „Chypra Żak“, „Przemysławka“ Henryk Żak—Fabryka perfum w Poznaniu.

Leśniczy fachowy, z wieloletnią praktyką, mający poważne referencje i polecenia, pragnie zmienić posadę z państwowej na prywatną od dnia 1 kwietnia r. b. Leśnictwo Kobylnik Święciański, Leśniczemu poczta w miejscu

BIURO LEŚNE PARCELACYJNE

J. Łastowski i B. Świętorzecki Wilno, ul. Mickiewicza, Nr. 42 m 5.

Informacje od g. 9—10 i 5—6 w.

Sporządzanie planów gospod. leśnych, parcelacja majątków ziemsk. Udzielanie porad w spr. daniny lasowej i majątkowej. Sporządzanie, kopjowanie planów i inne.

WYPRZEDAŻ MEBLI

pokojów: jadalnych, sypialnych, salonów i części pojedynczych.

WILNO, Niemiecka 15. S. Ancelwicz.

Pracownia luster, szlifiernia szkła

WIELKA 35 na 2-gim piętrze

przyjmuje wszelkie obstatunki na lustra i szlifowane szkło do różnych mebli; przyjmuje do naprawy stare plamiste lustra

AGENTÓW

branży techniczno-metalowej

dobrze ustosunkowanych, poszukuje poważne TOW. AKCYJNE. Oferty z referencjami i życiorysem nadsyłać do;

„Reklamy Polskiej“

Warszawa, Jasna 10, pod „Zdolność“.

D-r med.

Czesław Czarnowski

chor. uszu, gardła i nosa ordyn: wtorek, czwartek i sobota od 6-7 godz. w Ul. Subocz d. 6a m. 6.

z Warszawy

Akuszerka

udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—6.

Jest do wynajęcia w centrum miasta duży lokal (dawn. kinematograf), zdalny na skład i magazyn, zwracać się Suwałska 7 m. 2 od 6 do 7 wieczór.

D-r Popilski.

choroby skórne i wener. W. Pohlunka 2, róg Zawalnej, od 10-1 i 5-7 w

Pokoju

poszukuje kawaler przy porządnej rodzinie. Dow. Zawalna 14. Dr. Lewande od g. 8-5.

Zginał

półroczny pieś (suka) rasy „Doberman“ nazywa się „Mira“ Łaskawego zna łączę upraszam o zwrot ul. Arsenalska 6 m. 1

Sprzed. się plac 526 kw. sążni wraz z budynkami. Oglądać na Sołtanizkach Żubrowa 4. Pertraktować od g. 5 w. ul. 3-go Maja 13 m. 6.

Osoby, które wiedzą, gdzie przebywa Paulina Rudzit, córka Jana, która w r. 1918 została ewakuowana z litewską drukarnią z Woroneża do Dynaburga, a stamtąd do Wilna, są uprzejmie proszone o podanie bliższych szczegółów o miejscu jej zamieszkania, Riga, Letland. Blaumana iela 16/19 (gr. Newastr.) Weschanstalt M. Janson.

Poszukuję posady ogrodnika

Żonaty bez dzieci, długoletnia praktyka. Posła, dam świadectwa. Wilno ul. Wileńska 37 m. 52 Rut.

Poszukuję posady pszczelarz-ogrodniczka

wieloletnia praktyka po ważne rekomendacje. Oferty w Redakcji dla „pszczelarki“

D-r M. Mienicki

Chor. wener. syfilis i skórne (leczen. sztuczne. stołcem górskim, ul. Wileńska 34 m. 31 Przyjmuje od 4-7

ZEBY stuczone stare nawet pota-mane

kupuje i płaci najwyższe ceny technik A. Straż Dominikańska 11.

Zgub. dokument wojsk. wyd. przez P. K. U. Wilno na imię Ignacego Parafianowicza zam. w powiecie Dziśnień-ktem gm. Pliskiej folw. Kaleśnikowo unieważnia się